

Sygn. akt I ACa 799/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Markiewicz

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2022 r., sygn. akt I C 54/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala, iż umowa o kredyt hipoteczny nr (...), sporządzona w dniu 12 września 2008 r., zawarta w dniu 15 września 2008 r. pomiędzy (...) spółką akcyjną Oddział w (...) z siedzibą w W. a J. O. jest nieważna i zasądza od (...) Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz J. O. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od (...) Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz J. O. kwotę 9100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 799/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 lipca 2019 r. J. O., zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła przeciwko R. (...) (spółka akcyjna) Oddział w (...) o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ustawy prawo bankowe ewentualnie ustalenie nieważności ww. umowy na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe ewentualnie ustalenie nieważności ww. umowy w części, tj. § 7 pkt 4 oraz § 9 ust regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), stanowiącego integralną część umowy o kredyt hipoteczny, a na wypadek nieuwzględnienia powództwa o ustalenie wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 50 249,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Strona powodowa wniosła również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew R. Bank (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W replice na odpowiedź na pozew z dnia 7 maja 2020 r. strona powodowa cofnęła roszczenie bez jego zrzeczenia się w zakresie roszczenia ewentualnego o ustalenie nieważności ww. umowy w części, tj. § 7 pkt 4 oraz § 9 ust. regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), stanowiącego integralną część umowy o kredyt hipoteczny. Nadto jako podstawę ustalenia nieważności umowy wskazała także abuzywność jej klauzul indeksacyjnych.

Strona pozwana w piśmie z dnia 22 czerwca 2020 r. podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, obciążając powódkę kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskiem z dnia 8 lipca 2008 r. J. O. zwróciła się do (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w (...) z siedzibą w W. o udzielenie kredytu w kwocie 291 070 zł, wskazując jako wnioskowaną walutę kredytu CHF. Kredyt zgodnie z wnioskiem miał zostać przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, stanowiącego dom o powierzchni 92 m² i o wartości 316 000 zł. Zgodnie z wnioskiem okres kredytowania wynosić miał 324 miesiące.

W dacie wnioskowania o kredyt powódka posiadała wykształcenie wyższe. Zatrudniona była w Zespole Szkół (...) w M., na stanowisku nauczyciela. Majątek powódki stanowił samochód osobowy marki S. (...) wartości 40 000 zł oraz dom o powierzchni 321 m² o wartości rynkowej 600 000 zł.

Powódka w dniu 8 lipca 2008 r. w związku z ubieganiem się o kredyt pisemnie oświadczyła, że została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że będąc w pełni świadoma ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Ponadto powódka oświadczyła, iż znane są jej postanowienia regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej. Powódka oświadczyła również, że została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej jest dostępna w placówkach banku. Powódka oświadczyła ponad to, iż jest świadoma, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłat kredytu, a także że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie, w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe, a w przypadku niedoboru wypłaconych środków jest zobowiązana do ich pokrycia, saldo zadłużenia wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie.

Na podstawie zeznań świadka A. S. Sąd Okręgowy przyjął, że: wnioskującym o udzielenie kredytu doradcy banku zobowiązani byli do przedstawienia w pierwszej kolejności oferty kredytu w złotym polskim. Pracownicy banku mieli również obowiązek przedstawić harmonogram spłaty kredytu oraz ryzyko zmiany stopy procentowej i ryzyko zmiany kursu waluty. Dodatkowo symulację wskazującą na odchylenie kursu waluty oraz wskazując jednocześnie, iż wzrośnie wysokość płaconej raty jak i wysokość kapitału pozostałego do spłaty. Ponownie klient banku o powyższym był informowany podczas zawierania umowy kredytu oraz że klienci banku posiadali możliwość negocjowania postanowień umowy

Decyzją kredytową z dnia 10 lipca 2008 r. bank zgodził się udzielić powódce kredytu w walucie CHF w kwocie 270 000 zł na okres 324 miesięcy.

W dniu 15 września 2008 r. (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w (...) z siedzibą w W. oraz J. O. zawarli datowaną na dzień 12 września 2008 r. umowę o kredyt hipoteczny (...). Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie, na

cel i na warunkach określonych w umowie, zaś kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie (§ 1 ust. 1). Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (§ 1 ust. 2). Bank w umowie zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 270 000 zł, zaś kredyt był kredytem indeksowanym do waluty obcej CHF (§ 2 ust. 1). Kredyt przeznaczony został na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym (§ 2 ust. 2). Okres kredytowania wynosił 324 miesięcy (§ 2 ust. 3). Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, wynoszącej na dzień sporządzenia umowy 4,43833 %, ustalonej jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M CHF oraz stałej marży banku 1,7 pp. (§ 3 ust. 1-2). Kredyt zabezpieczony został hipoteką kaucyjną do kwoty 540 000 zł oraz cesją praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1).

Zgodnie z Regulaminem kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) kredyt indeksowany do waluty obcej stanowił kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych polskich w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według tabeli kursów walut obcych obowiązujących w banku (§ 2 pkt 2 i 12 regulaminu). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu lub poszczególnej transzy kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu lub poszczególnych transz (§ 7 ust. 4 regulaminu). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia ostatniego roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy stosowano kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1-2 regulaminu). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana była w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji (§ 13 ust. 7 regulaminu). Zgodnie z § 21 ust. 3 regulaminu, w przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, bank dokonywał zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną tabelą obowiązującą w banku. Stosownie do § 14 ust. 1 regulaminu bank na wniosek kredytobiorcy mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu.

Powódka zapoznała się z umową przed jej podpisaniem. J. O. wiedziała, że saldo i raty kredytu będą wyrażone we franku szwajcarskim. Była świadoma, że w przypadku wzrostu kursu wrośnie rata kredytu.

Zawierając umowę kredytu, powódka pisemnie oświadczyła, że została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej oraz ryzyka kursowego oraz, że będąc w pełni świadoma ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Ponadto powódka oświadczyła, iż znane są jej postanowienia umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej. Powódka oświadczyła również, że została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej jest dostępna w placówkach banku. Powódka oświadczyła, iż jest świadoma, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłat kredytu, a także że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie, saldo zadłużenia wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie.

Wypłaty kredytu zgodnie z umową dokonano jednorazowo, w dniu 23 października 2008 r., uruchomiono kwotę 270 000 zł po kursie 2,5230 stanowiącą równowartość 107 015,46 CHF.

W początkowym okresie trwania umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,94333%. Od 23 stycznia 2009 r. wynosząc 3,54167% oprocentowanie spadało, wynosząc na dzień 23 kwietnia 2019 r. 0,9828 %.

Od drugiej połowy 2009 r. klienci banku posiadali możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu.

W dniu 19 marca 2012 r. J. O. zawarła z (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednikiem pozwanego banku) aneks nr (...) datowany na dzień 15 marca 2012 r. do umowy o kredyt hipoteczny nr (...), datowanej na dzień 12 września 2008 r. Na wniosek kredytobiorcy, strony zdecydowały, że spłata udzielonego kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany.

Podstawowym celem indeksacji było udostępnienie kredytobiorcy niższej stopy procentowej LIBOR dla CHF, która oznaczała niższe oprocentowanie i automatycznie niższą ratę kredytową niż te oferowane dla kredytów w PLN. Ponadto konstrukcja indeksacji pozwolił na uzyskanie przez kredytobiorcę kwoty zdefiniowanej w PLN..

Bank tworzy tabele kursowe codziennie na podstawie wartości kursów rynkowych publikowanych przez serwisy (...).

Jakkolwiek w ocenie Sądu powódka rzetelnie przedstawiła informacje na temat przyczyn i samego zawarcia umowy kredytowej, to w przypadku pozostałych okoliczności (niespełnienie w sposób należyty obowiązków informacyjnych przez bank, braku zdolności kredytowej na kredyt w złotych, wnioskowaniu o kredyt w złotych polskich itd.) jej relacje nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zdaniem Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy i ustalony stan faktyczny wskazują, iż w chwili zawierania umowy kredytu powódka została należycie poinformowana i posiadała pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym a oferowanym kredytem indeksowanym, ryzyku walutowym, itd., a w oparciu o otrzymane dane dokonała własnej analizy opłacalności produktów bankowych i zgodnie z tym dokonała wyboru kredytu indeksowanego.

Na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2022 r. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 r., sygn. akt III CRN 57/87, OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. W przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym stronie służy dalej idące roszczenie np. o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie lub znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 r. sygn. akt: II CKN 919/99 (LEX nr 54376), które Sąd Okręgowy w całości podziela.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa wykazała, iż ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie dla stwierdzenia istnienia interesu prawnego istotny jest fakt braku spłaty całości zadłużenia wynikającego z zawartej między stronami umowy. W tej sytuacji nie sposób jest przyjąć, że powódce służyłoby dalej idące roszczenie. Można rozważać, czy skoro strona powodowa spłaca kredyt w wysokości podawanej przez bank, to istnieje jakakolwiek niepewność jej sytuacji prawnej zważywszy na pogląd zaprezentowany w cytowanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 362/14). Biorąc pod uwagę wskazane przez stronę powodową przyczyny nieważności umowy, a także w jej ocenie nieuczciwy charakter postanowień umownych, Sąd

Okręgowy uznał, że niepewność jej sytuacji prawnej została wykazana w sposób uzasadniający rozpoznanie sprawy merytorycznie w zakresie powództwa o ustalenie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w brzemieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujęte w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. (...) konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W ocenie Sądu zawarta przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego umowa jest zgodna z art. 69 ustawy prawo bankowe i spełnia wszystkie wymogi zawarte w przytoczonym artykule, nie jest próbą obejścia przepisów prawa bankowego, jak również nie wypacza natury umowy kredytu. W spornej umowie kredytu jego kwotę ustalono na 270 000 zł i poddaną ją indeksacji CHF w chwili uruchomienia kredytu. W ocenie sądu w świetle powyższego brak jest podstaw do przyjęcia, że kwota kredytu nie została określona. W postanowieniach regulaminu stanowiącego immanentną część umowy kredytu wyjaśniono na czym polega istota kredytu waloryzowanego, że kredyt indeksowany do waluty obcej, to kredyt, oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według tabeli. Powódka, zgodnie z postanowieniami regulaminu, zawnioskowała o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone były w walucie obcej i obliczane było według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W dacie zawarcia umowy przepisy prawa bankowego nie przewidywały obowiązku zawarcia w umowie postanowień określających mechanizm tworzenia tabel kursowych, kursów walut, czy też umożliwiających stronie wpływanie na ww. elementy, a których w ocenie strony powodowej zabrakło w umowie. Ostatecznie zauważyć należy, że regulamin każdorazowo przewidywał kurs po jakim odbywała się waloryzacja kwoty kredytu i poszczególnych rat. Z istoty kredytu waloryzowanego wynika również, że nie sposób było ustalić sztywnego kursu waluty po jakim dojdzie do przeliczenia ww. kwot. Co również istotne, powódka w dacie zawierania umowy o kredyt postanowień takich nie domagała się.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), który to pogląd Sąd Okręgowy podzielił, potwierdził, że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Wspomniany powyżej art. 69 prawa bankowego statuuje, że waluty samego kredytu oraz waluta jego spłaty nie muszą być tożsame.

Za dopuszczalnością kredytów waloryzowanych Sąd Najwyższy opowiedział się także w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Legalis). W uzasadnieniu ww. wyroku stwierdzono, że umowa kredytu waloryzowanego mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego). Umowa kredytu waloryzowanego nie jest zatem sprzeczna z art. 358¹ § 2 k.c. wedle którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego,

w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów, ani zasad współzycia społecznego. Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Zasada nominalizmu zawarta w art. 358¹ k.c., znajduje rozszerzenie w ustępie 2 wspomnianego artykułu, umożliwiającego waloryzację w drodze umowy. W ocenie Sądu, zastosowanie indeksacji kredytu nie było przysporzeniem majątkowym na rzecz jednej ze stron, lecz zachowaniem na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron.

Ponadto Sąd Najwyższy wskazał również w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007), że „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. Podkreślono więc, że istotną konsekwencją umowy kredytu jest brak pewności w zakresie ostatecznego całkowitego jego kosztu, zarówno ze strony banku jak i kredytobiorcy. Dotyczy to także kredytów wyrażonych w PLN, nieindeksowanych do waluty obcej, szczególnie w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku zmian na rynku walutowym, które mogą dotyczyć CHF, kwota wierzytelności wobec banku może ulegać zmianie, jednak nawet wówczas będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tego samego tytułu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Zjawisko to nie stanowi naruszenia ustawy prawo bankowe, ani k.c. w zakresie prawa zobowiązań. Brak ekwiwalentności świadczeń jest więc pozorny, z uwagi na konieczność zachowania wzajemnej wartości waluty PLN i CHF. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można oczekiwać od banku (który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zysk działalność gospodarczą) udzielania kredytów bez umożliwienia mu osiągnięcia korzyści z umowy kredytu, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. Kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na realizację takiej inwestycji jak własny lokal mieszkalny, oraz taki kredytobiorca, który nie zamierza zaangażować posiadanych przez siebie środków finansowych, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, dla którego umowa kredytu jest źródłem przychodu, tym samym dochodzi do naruszenia równowagi między stroną konsumentką a spółką prawa bankowego. Nie jest to jednak równoznaczne z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji na ważność umowy kredytu nie wpływa fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powódka zawierała bowiem umowę dobrowolnie, zgadzając się na wprowadzenie do niej kwestionowanych klauzul, z pełną świadomością zdecydowała się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, co potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności oświadczenia składane na etapie wnioskowania o kredyt jak i podczas podpisywania umowy kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego powódka została poinformowana m.in. o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym, tabelach kursowych. Sąd przyjął zatem, że strona powodowa posiadała pełną wiedzę na temat spłaty rat kredytu, jak również miała świadomość istnienia kursu walutowego, jego wahań i tabel kursowych. Nie ma też wątpliwości, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, powódka świadomie chciała skorzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i tym samym miesięcznie niższej raty kredytu, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na który został zaciągnięty kredyt, mogła ulec znacznemu wzrostowi. Strona

powodowa została poinformowana, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt. Powyższe wynika również z postanowień umowy i regulaminu.

Finalnie Sąd Okręgowy uznał, iż dopuszczalne było zawarcie z bankiem umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej. Przepisy te nie wykluczają możliwości zastrzeżenia w umowie kredytu, zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., że wypłata kredytu wyrażonego w walucie obcej nastąpi w walucie polskiej oraz że także w PLN nastąpi spłata tego kredytu. Zawarcie w umowie takich postanowień nie sprzeciwiają się przepisom prawa, a nadto uzasadnione są one celem umowy kredytu.

Uznanie objętych zarzutem postanowień waloryzacyjnych za abuzywne wymaga subsumpcji przepisu art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Zdaniem Sądu Okręgowego niedopuszczalne jest uproszczenie rozpoznania niniejszej sprawy poprzez odwołanie się tylko i wyłącznie do prejudycjalnego charakteru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym dotychczasowe orzecznictwo nie ma decydującego wpływu na interpretację sprawy, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03, kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy), tj. na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy.

Rozszerzona prawomocność wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej, o której mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Wedle Sądu pierwszej instancji regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień objętych wzorcami umownymi, będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienia spornej umowy kredytu, która łączyła strony niniejszego postępowania ustalone zostały w oparciu o preferencje powódki (konsumenta), zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy, z wyjątkiem postanowień odzwierciedlających dane zawarte we wniosku kredytowym, nie była indywidualnie uzgadniana, co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle na decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ miała powódka.

Sąd stanął na stanowisku, iż w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodzonych z konsumentem indywidualnie lub świadczeń głównych, które pozostają niejasne. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy, wobec tego zbadać umowy wiążące strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Stosunek prawny wynikający z umowy kredytu stawia powódkę w sposób niebudzący wątpliwości w roli konsumenta. Pozwany w niniejszej sprawie występuje, co nie było sporne, w roli przedsiębiorcy. W ocenie Sądu kwestionowane przez stronę powodową klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie i regulaminie nie regulują głównych świadczeń stron, na co nie wskazują essentialia negotii umowy kredytu, które przyjmuje doktryna na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zauważyć także należy, że w judykaturze istniał spór co do przyjęcia czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie. Sąd podkreślił, że w przypadku założenia, że w przedmiotowej sprawie klauzula waloryzacyjna określałaby świadczenie główne, pozbawiony byłby możliwości badania jej abuzywności.

Niewątpliwie, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powódka za środki uzyskane z kredytu zamierzała zakupić dom. Kredyt miał umożliwić uzyskanie żądanej kwoty kredytu, przy jednocześnie możliwie najniższej racie. W ocenie Sądu Okręgowego zgłoszone potrzeby kredytobiorcy wywołały ze strony banku reakcję w postaci przedstawienia oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Wedle Sądu po otrzymaniu satysfakcjonującej oferty klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień. Trudno podważyć fakt, że mimo braku prób wpływania na kształt umowy, ma prawo to zrobić. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, strona powodowa w zasadzie nie wywierała wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zdaniem Sądu pierwszej instancji kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany jej potrzebami świadomie przez nią zgłoszonymi, a strona powodowa nie podnosiła twierdzeń jakoby poszczególne zapisy umowy były dla niej nieodpowiednie w dacie zawierania umowy kredytu. Wskazane okoliczności nie obalają wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego kwestionowanych postanowień z konsumentem, ale zdaniem Sądu mają zdecydowany wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami), bo potwierdzając zaś zapoznanie się z warunkami udzielania kredytu waloryzowanego, powódka dokonała zapewnienia o swoim udziale w kreowaniu postanowień umownych.

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany w ocenie Sądu nie zaoferował dowodu, który w jakikolwiek sposób uwierzytlił okoliczność, że strona powodowa miała wpływ na treść kwestionowanych postanowień waloryzacyjnych. W odniesieniu zaś do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta Sąd ocenił, że strona powodowa nie wykazała zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu, co do żadnej ze spornych klauzul.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w

określonym stosunku zobowiązaniowym. Rażąco naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. sygn. akt I CK 832/04).

Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. sygn. akt I CK 832/2004, Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć należy, że zasady współzycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. W ocenie Sądu Okręgowego powódka złożyła wnioszek kredytowy, jak również została zapoznana z ryzykiem kursowym i w takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarła, narusza zasady współzycia społecznego, czy też dobre obyczaje. Powódka podnosiła, że kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu oraz wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło jej zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia korzyści finansowych. Nadto strona powodowa twierdziła, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować ich wysokość. Zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko strony powodowej jest częściowo błędne. O ile należy przyznać jej rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle strona powodowa nie wykazała, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jej interesu oraz kształtował jej prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zaś stan faktyczny niniejszej sprawy, nie daje podstaw do przyjęcia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie kredytu, należnych rat kredytowych do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu, powódka wedle Sądu pierwszej instancji musiałaby wykazać, że kursy franka szwajcarskiego u pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Okoliczności tej jednak strona powodowa nie wykazała.

Sąd Okręgowy podkreślił, że umowy kredytu indeksowanego ze swojej istoty są takiego rodzaju, że żadna ze stron umowy nie może wywrzeć wpływu na parametry aktualnego miernika wysokości należnej raty, a tym samym należy zaprzeczyć, jakoby pozwany bank mógł wpływać na wysokość kursów walutowych ustalanych w wewnętrznej tabeli kursowej w sposób dowolny. Tabele kursowe banku są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 r., zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Bank wówczas zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe, nie może tym samym dowolnie kreować przyjmowanego kursu walutowego na przykład w celu uzyskania większych korzyści z kredytów waloryzowanych walutą obcą. Zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenie strony powodowej, że postanowienia umowne odsyłające do omawianych mierników waloryzacji dają pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione. Do czynników umożliwiających konkurencję na rynku finansowym należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście zdaniem Sądu Okręgowego należy badać ustanowienie miernika wartości świadczeń poza szczegółowymi postanowieniami

umowy, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF. Wartość waluty szwajcarskiej nie ulega wpływowi żadnej ze stron umowy. Faktycznie dochodzi wówczas do swoistej destabilizacji świadczeń wzajemnych stron, jednak wiąże się to z największym atutem kredytów waloryzowanych tj. z niskim oprocentowaniem kredytu, ale także z dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tym ryzyku powódka została w ocenie Sądu Okręgowego poinformowana, co znajduje odzwierciedlenie w oświadczeniach złożonych na etapie wnioskowania o kredyt, ale także przy zawieraniu umowy. Jakkolwiek powódka zeznała, że informacje przedstawiane przez doradcę kredytowego były ograniczone, tak złożone pisemne oświadczenie na etapie wnioskowania o kredyt, jak również zawarte w umowie utwierdziły Sąd Okręgowy w przekonaniu, iż powódce przedstawiono wszystkie niezbędne informacje związane z kredytem waloryzowanym i ryzykiem kursowym. Odmienne twierdzenia strony powodowej w ocenie sądu stanowią przyjętą taktykę procesową.

Sąd Okręgowy podkreślił, że bank, udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku, który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego, kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą, a co za tym idzie – niższą ratą, co niewątpliwie zdecydowało o wyborze powódki.

Zdaniem Sądu Okręgowego poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Nadto wedle Sądu pierwszej instancji kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powoda jest okoliczność czasu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 324 miesiące, zaś na skutek chwilowej zmiany kursu waluty, powódka wniosła o uznanie jej za rażąco pokrzywdzoną niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostałyby ona rozliczona i czy rzeczywiście doszłoby do rażącego pokrzywdzenia powódki oraz czy kurs waluty stosowany przez bank byłby rażąco krzywdzący, czy odbiegałby od kursu rynkowego, gdyby umowa trwała przez okres pierwotnie ustalony. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Finalnie zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie wykazała, aby jej interes jako konsumenta w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony, czy też bank naruszył względem niej jakiegokolwiek obowiązki informacyjne, w chwili zawierania umowy powódka знаła kwestionowane postanowienia, wiedziała o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Miała również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego i początkowo odnosiła wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa dokonała świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które w chwili zawierania umowy były dla niej korzystne. Dopiero, gdy wahania rynku walutowego doprowadziły do znaczącego wzrostu kwoty rat kredytów oceniła, że kredyt nie był dla niej korzystny, a ryzyko, o którym została poinformowana, faktycznie było znaczące. Nie było to jednak wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu przez pozwanego. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze

wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka posiadała możliwość przewalutowania kredytu od samego początku trwania umowy, zaś od połowy roku 2009 r. spłaty rat kredytu w walucie waloryzacji. Na zmianę waluty spłaty raty powódka zdecydowała się dopiero w 2012 r. Tym samym w ocenie Sądu powódka od samego początku akceptowała wewnętrzną tabelę kursową banku, mimo że z treści roszczenia wynika, iż budziła ona jej podejrzenia. Powyższe działanie należy ocenić jako kolejny przykład postępowania mającego na celu wyłącznie uzyskanie możliwie jak najwyższej korzyści z umowy kredytowej, bez zagłębiania się w interpretację prawnoekonomiczną stosunku zobowiązaniowego, który łączył powódkę z pozwanym, mimo iż została poinformowana o ryzyku z nim związanym.

W powyższych okolicznościach brak było w ocenie Sądu Okręgowego podstaw do stwierdzenia, iż ziszcili się przesłanki do uznania kwestionowanych przez stronę powodową klauzul za abuzywne, dlatego też przedmiotowa umowa nie może być uznana za bezwzględnie nieważną w związku z art. 58 k. c., ponieważ nie narusza przepisów prawa, ani nie zmierza do obejścia ustawy, jak również nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Sąd nie stwierdził też podstaw do uznania za bezskuteczne kwestionowanych przez powodów klauzul zawartych w umowie oraz regulaminie.

Sąd Okręgowy ocenił też jako bezzasadne żądanie strony powodowej o ustalenie nieważności umowy w oparciu o przepis art. 12 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, ponieważ strona powodowa nie udowodniła, że pozwany nie dopełnił względem powódki obowiązków informacyjnych, bowiem z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz ustalonego stanu faktycznego wynika, że każdorazowo, powódce przedstawiono informację o ryzykach związanych z kredytem, w szczególności dotyczących klauzul przeliczeniowych i ryzyka kursowego. Tym samym wedle Sądu Okręgowego powódka z pełną świadomością zdecydowała się na wybór kredytu waloryzowanego, po uprzednim poinformowaniu o ryzykach związanych z zaciągnięciem takiego kredytu, miała pełną wiedzę, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia we franku szwajcarskim (nie kwota kredytu lecz jego koszt), przeliczona na złotówki, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, wiedziała również o wypłacie kredytu w złotym polskim. Nieudowodnione pozostają także twierdzenie strony powodowej o arbitralności wyznaczanych przez pozwanego kursów kupna i sprzedaży CHF, czy też prezentowaniu kredytu w sposób nieuczciwy, jako korzystny.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

W ocenie Sądu Okręgowego wobec niestwierdzenia podstaw do stwierdzenia nieważności umowy także roszczenie o zapłatę nie zasługiwało na uwzględnienie, bo powódka dokonywała na rzecz banku świadczeń na podstawie prawnie ważnej umowy.

Z uwagi na oddalenie powództwa z przyczyn merytorycznych zbędne stały się rozważania Sądu dotyczące zarzutów pozwanego o przedawnieniu się roszczenia strony powodowej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu (pkt 2 wyroku). Powódka przegrała proces w całości, dlatego też zobowiązana jest do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów w kwocie 10 800 zł. Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 10 800 zł za postępowanie rozpoznawcze obliczone na

podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu.

Powódka zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 385¹ §1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez błędną wykładnię kwestionowanych postanowień umowy sprowadzającą się do przyjęcia, że zastosowanie mechanizmu indeksacji w kwestionowanej umowie jest zgodne z naturą zobowiązania umownego, w sytuacji gdy upoważnia pozwaną do jednostronnego i dowolnego określenia świadczenia powoda, narażając go na nieograniczone ryzyko bez uprzedniego właściwego poinformowania o tym przed zawarciem umowy kredytu,

1. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa jest ważna, pomimo:

a) niedopełnienia przez pozwaną obowiązku informacyjnego (zwłaszcza w zakresie ryzyka walutowego i spreadu) względem powoda podczas zawierania umowy kredytu,

a) arbitralnie ustalonej wysokości zobowiązania powoda przez pozwaną wskutek stosowania kursów waluty CHF ustalanych jednostronnie przez pozwaną, które to mają wpływ na wysokość zobowiązania oraz wysokość rat kredytowych powoda,

b) braku określenia kwoty kredytu do zwrotu przez powoda, stanowiącego essentialia negotii umowy kredytu,

w sytuacji gdy wszystkie powyższe przesłanki skutkują nieważnością umowy kredytu w całości,

2. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że na ważność umowy nie wpływa fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący, bowiem powód rzekomo godził się na wprowadzanie kwestionowanych klauzul, z pełną świadomością wszystkich skutków z nich występujących, w sytuacji gdy zawarcie przez powoda nie była świadomą decyzją, w szczególności powód nie wiedział, że zawierana umowa jest de facto nieważna,

3. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że:

a) umowa może nadal obowiązywać po stwierdzeniu abuzywnego charakteru klauzul umownych odnoszących się do mechanizmu indeksacji, które to stanowią główny przedmiot umowy, a eliminacja klauzuli indeksacyjnej prowadzi do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony,

a) kwestionowane zapisy umowne nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają interesów konsumenta w sposób rażący, w sytuacji gdy zastosowany mechanizm indeksacji pozwala na stosowanie spreadu (który stanowi dodatkowy, ukryty zysk pozwanego banku), a także ustala wartość wieloletniego zobowiązania słabszej ze stron stosunku prawnego w sposób arbitralny i dowolny, obarczając konsumenta dodatkowo ryzykiem walutowym bez możliwości jakiegokolwiek zabezpieczenia przed nim i nie informując go o tym,

b) uznanie, że brak udowodnienia przez powoda, że kursy bankowe różniły się od rynkowych kursów i zakresu tej różnicy stanowił o niespełnieniu przesłanki rażącego naruszenia interesów powoda i sprzeczności z dobrymi obyczajami, w sytuacji gdy spełnienie tych przesłanek bada się na moment zawarcia umowy, a wysokość faktycznie ustalanych kursów (sposób wykonywania umowy) nie ma znaczenia, bowiem samo uprawnienie do dowolnego ustalania stanowi o spełnieniu ww. przesłanek,

c) uznanie, że rażąco pokrzywdzenie interesów powoda wynika ze zmiany kursu w części okresu kredytowania, w sytuacji gdy okoliczność ta nie ma znaczenia dla spełnienia ww. przesłanki - bada się ją na moment zawarcia umowy i nawet bez znacznej zmiany wartości kursu CHF byłaby ona wciąż spełniona,

d) uznanie kwestionowanego zapisu umownego za świadczenie główne uniemożliwia badanie jej abuzywności, w sytuacji gdy można wciąż badać jej abuzywność pod warunkiem, że zapis umowy jest niejasny,

5. art. 69. pr. bank, w zw. z art. 353¹ k.c., poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że:

a) umowa kredytu jest ważna, pomimo że odsetki od kredytu ustalane są od kwoty zobowiązania ustalonej w walucie CHF na podstawie kursu banku, którego wartość jest ustalana arbitralnie przez pozwaną,

a) umowa kredytu jest ważna, pomimo że kwota udzielonego kredytu jest inna niż kwota zwracanego kapitału przez powoda,

b) możliwym jest ustalenie odmiennej waluty zobowiązania i waluty wykonania zobowiązania, w sytuacji gdy takie rozstrzygnięcie powinno być obarczone obiektywnymi przesłankami ustalania waluty, a nie pozostawienie tego w gestii jednej ze stron stosunku prawnego,

6. art. 65 k.c., poprzez jego nieprawidłową wykładnię i uznanie przez sąd I instancji, że w niniejszej sprawie dla oceny miernika wartości świadczenia nie należy odwoływać się do zapisów umownych (i wskazanych tam odniesień do tabeli kursowej banku), a trzeba badać wartość rynkową waluty CHF, w sytuacji gdy umowa nie przewiduje odniesienia do rynkowej wartości waluty CHF i nie jest wiadome, jakimi przesłankami kieruje się pozwana przy ustalaniu swoich kursów.

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę treści:

a) umowy kredytu i brak uznania, że kwestionowane postanowienia umowne stanowią klauzule abuzywne oraz główne świadczenia umowne, których usunięcie prowadzi do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, a tym samym winno skutkować upadkiem umowy w całości;

a) zeznania strony powodowej poprzez uznanie za niewiarygodne ich w części dotyczącej informacji przekazanych przez pozwaną przed zawarciem umowy kredytu, w szczególności w zakresie ryzyka walutowego, oraz poprzez uznanie, że powód posiadał pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem zlotowym, a oferowanym kredytem indeksowanym, w sytuacji gdy powód nie znał zakresu ryzyka walutowego, ani tego, że jest nim obciążony w całości przez cały okres kredytowania, a także w jaki sposób ustalane jest jego zobowiązanie,

b) oświadczeń powoda w zakresie znajomości ryzyka kredytowego, poprzez uznanie, że oświadczenia te oznaczają, że powód faktycznie uzyskał kompleksowe informacje w zakresie ryzyka walutowego, w sytuacji gdy z oświadczeń tych nie wynika zakres tego ryzyka, oświadczenia te stanowią blankietowy załącznik do umowy kredytu, stanowiący warunek konieczny do zawarcia umowy, a ich zawarcie nie oznacza, że faktycznie powód został zaznajomiony ze stosownymi informacjami,

c) zeznań świadka A. S. i przyjęcie ich za wiarygodne w całości, w szczególności w zakresie kredytu zaciągniętego przez powoda, możliwości negocjowania umowy, wypełniania obowiązków informacyjnych, w sytuacji gdy świadek ten nie miał nic wspólnego z udzielaniem przedmiotowego kredytu, nie znał powoda ani jego kredytu, nie mógł mieć informacji na temat możliwości negocjowania umowy — świadek ten zeznawał wyłącznie na temat procedur, a nie ich faktycznego wykonania podczas zawierania kwestionowanej umowy kredytu,

Wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa głównego - ustalenie nieważności kwestionowanej umowy i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem I instancji,

ewentualnie (w razie oddalenia wniosku z pkt 1):

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa ewentualnego - zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 50.249,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

ewentualnie (w razie oddalenia wniosku z pkt 1 i 2):

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji

a w każdym wypadku:

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego,

4. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, wnioskowanego przez stronę powodową w pozwie.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

W toku postępowania apelacyjnego pozwany pismem z dnia 29 listopada 2022 r. zgłosił zarzut zatrzymania do kwoty 270 000 zł, powołując się na oświadczenie z dnia 22 listopada 2022 r. o skorzystaniu z prawa zatrzymania, skierowane do powódki. Do zamknięcia rozprawy powódka nie odebrała przesyłki z wymienionym oświadczeniem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługuje na uwzględnienie.

Zakres kognicji sądu w postępowaniu apelacyjnym wyznacza m.in. art. 382 k.p.c., według którego sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Przytoczony przepis uprawnia sąd drugiej instancji do dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego i poczynienia własnych ustaleń, także w sytuacji, w której nie przeprowadza nowych dowodów lub nie ponawia dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124 oraz w wyroku z dnia 22 lutego 2006 r., III CSK 128/05, OSNC 2006/11/191). Taka potrzeba zachodzi w rozpoznawanej sprawie.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego są uzasadnione. Na podstawie zeznań świadka A. S. Sąd Okręgowy ustalił, że jakkolwiek pozwany nie udowodnił, iż warunki umowy, a w szczególności klauzule indeksacyjne, były indywidualnie uzgodnione z powódką, to jednak ich kształt był adekwatny do potrzeb powódki (czyli w praktyce nie wymagał ingerencji z jej strony), a ponadto, że pozwany udzielił powódce wyczerpujących informacji o ryzyku walutowym wpisanym w konstrukcję kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tymczasem świadek A. S. nie tylko nie prezentował powódce oferty kredytowej kredytodawcy i nie wyjaśniał jej założeń takiego rodzaju kredytu, ale w ogóle nie pracował w dacie zawarcia umowy w tym banku. Zatrudnił się tam dopiero 3 lata później w 2011 r. W konsekwencji zeznania A. S. w ogóle nie odnosiły się do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), a mianowicie okoliczności zawarcia przez strony umowy kredytu. Świadek zeznał, że mogły być negocjowane postanowienia umowy, ale nie wypowiedział się co do możliwości negocjacji klauzul indeksacyjnych, a tym bardziej, czy w przypadku umowy zawartej z powódką treść klauzul indeksacyjnym jest wynikiem prowadzenia przez strony indywidualnych negocjacji. Takiej wiedzy nie mógł bowiem posiadać, ponieważ nie uczestniczył w procesie kontraktowania. Możliwości negocjacji zaprzeczyła powódka, która wskazała, że nie mogła niczego negocjować, a co więcej – nikt jej nie tłumaczył, jak bank tworzy tabele kursów przywołane w klauzulach indeksacyjnych (k 302verte – 303). Tymczasem ciężar dowodu co do indywidualnych negocjacji warunków umowy spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w realiach rozpoznawanej sprawy na pozwanym (art. 385¹ § 4 k.c.). Pozwany takich dowodów nie przedstawił dowodów na

okoliczność, że postanowienia określające mechanizm indeksacji kredytu do waluty obcej podlegały negocjacom z powódką. Podkreślić trzeba, że również drugi świadek wymieniony w odpowiedzi na pozew nie brał udziału w zawieraniu umowy z powódką, więc również nie mógł wnieść do sprawy istotnych informacji w tym względzie. Sam wybór przez powódkę z oferty kredytowej banku kredytu indeksowanego do waluty obcej nie oznacza, że klauzule indeksacyjne były indywidualnie negocjowane – zwłaszcza w kontekście jej wypowiedzi, że nie przedstawiono jej oferty kredytu złotówkowego z uwagi na brak zdolności kredytowej (k 302verte).

Oczywiście zeznania powódki należy oceniać z uwzględnieniem okoliczności, że jest zainteresowana określonym rozstrzygnięciem w sprawie, jednak – jak wyżej zaznaczono – strona pozwana nie przedstawiła dowodów przeciwnych, a ciężar dowodu, iż postanowienia umowy były negocjowalne, spoczywa na pozwanym.

Słusznie zarzuca skarżąca, że błędna ocena dowodów doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, iż powódka została właściwie pouczona o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. W tym zakresie Sąd ten za podstawę ustaleń faktycznych przyjął zeznania świadka A. S., który nie dysponował w ogóle wiedzą o okolicznościach zawarcia umowy z powodem, a nawet co do powszechnej praktyki kredytodawcy w 2008 r. dotyczącej zakresu pouczeń udzielanych kredytobiorcom, ponieważ zatrudnił się w tym banku dopiero 3 lata później. Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego wystarczające były pisemne oświadczenia, które dwukrotnie podpisała powódka przed zawarciem umowy kredytu (k 135 i 148) o świadomym wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej i otrzymaniu pouczenia o ryzyku zmiany kursu waluty indeksacji kredytu, co będzie miało wpływ na wysokość raty i salda kredytu wyrażonego w tej walucie. Sąd Okręgowy pominął natomiast zeznania powódki, która wskazała, że wprawdzie pracownik banku uprzedzał ją o możliwych wahaniami kursu franka szwajcarskiego, ale akcentował, iż będą one nieznaczące (k 302). Przemilczał informację, że wzrost może być nagły i znaczny tak, że saldo kredytu przeliczone na złotówki przekroczy dwukrotnie kwotę kredytu wypłaconego w złotówkach. Powódce nie przedstawiono kursów historycznych franka szwajcarskiego ani symulacji obrazujących wpływ zmiany kursu na saldo kredytu i wysokość miesięcznej raty w perspektywie dekad obowiązywania umowy kredytu. W konsekwencji ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy co do wypełnienia przez pozwanego obowiązku informacyjnego wobec kredytobiorcy i indywidualnego uzgodnienia klauzul indeksacyjnych wymagają zmiany, ponieważ zostały poczynione z naruszeniem przepisów o rozkładzie ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) oraz sprzecznie z zasadami swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), ponieważ Sąd Okręgowy błędnie ocenił zeznania powódki stanowiące jedyny dowód zakresu przekazanych jej informacji.

Z tych przyczyn na podstawie materiału dowodowego zebranego przed Sądem pierwszej instancji Sąd Apelacyjny ustalił, że postanowienia umowy i regulaminu kształtujące mechanizm indeksacji kredytu do waluty obcej nie podlegały negocjacom. Powódka zaakceptowała wzorzec umowy przedstawiony jej przez bank przed podpisaniem umowy. Ponadto powódka nie została pouczona przez pozwanego, że ryzyko kursowe jest nieograniczone i w przypadku deprecjacji waluty, w której kredytobiorca otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty indeksacji kredytu ciężar spłaty kredytu może stać się dla niego nie do udźwignięcia, a saldo kredytu może przekroczyć wartość nieruchomości, na której nabycie kredyt został udzielony. Powódce nie przedstawiono kursów historycznych franka szwajcarskiego ani symulacji obrazujących wpływ zmiany kursu na saldo kredytu i wysokość miesięcznej raty (zeznania powódki k 303). W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

Zmiana ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku prowadzi do odmiennych ocen prawnych, a zgłoszone w apelacji zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego dotyczące abuzywności klauzul indeksacyjnych należy uznać za usprawiedliwione.

Ocena abuzywności klauzul umownych nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, w której wyrażono kwotę kredytu. Istotą kredytu indeksowanego do waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. W ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka kursowego w

znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe. Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle wykładni przepisów dyrektywy 93/13. W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych TSUE nie zawęży swojej oceny do klauzul przeliczeniowych czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np. w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35). Wskazuje, że warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową – jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (tak TSUE w wyrokach z dnia: 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68, 14 marca 2019 r. C -118/17, pkt 48 oraz 3 października 2019 r. C-260/18 pkt 44). Stanowisko to koresponduje z art. 385¹§1 zd. 2 k.c., stanowiącym implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym w umowach konsumenckich ocena postanowień umownych pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W wyroku z dnia 20 września 2018 r., C -51/17 TSUE (pkt 78) wyjaśnił, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (podobnie TSUE w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 49). Odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa, TSUE wskazał, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, pkt 50). Kontynuacją tej linii orzeczniczej jest stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 65), w którym TSUE wyjaśnił, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. pkt 74 wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19). Takie stanowisko prezentowane jest również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który za niewystarczające uznaje złożenie przez kredytobiorcę pisemnego oświadczenia o akceptacji ryzyka kursowego, jeżeli nie było to poprzedzone pouczeniem go przez bank o skali tego ryzyka. W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 2022 r. ((...) 464/22, L.) wyjaśniono, że prawidłowa informacja powinna uświadamiać konsumentowi - wyraźnie i z należyłą powagą - że ryzyko silnej deprecjacji jest trudne do oszacowania w perspektywie długookresowej nie powinno być lekceważone (pozostaje realne). Wymaganiu temu nie czyni zadość np. podawanie „uspokajających” informacji o historycznych wahaniami waluty indeksacji w okresie nieproporcjonalnym do przewidywanego czasu trwania umowy kredytu, które może wręcz usypiać czujność kredytobiorcy, wywołując wrażenie o jedynie hipotetycznym charakterze zagrożeń. Istotne jest również zwrócenie uwagi na powagę tego zagrożenia w aspekcie możliwego rozmiaru deprecjacji waluty krajowej, a w szczególności podkreślenie, że może być ona gwałtowna i drastyczna (przekraczać nawet

kilkadziesiąt procent), z uwzględnieniem sytuacji majątkowej konkretnego konsumenta, decydującej o tym, jaki stopień deprecjacji waluty indeksacji przekraczać będzie granice jego zdolność do spłacania kredytu.

Przytoczoną wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując, że w ustalonym stanie faktycznym kredytobiorca nie został właściwie poinformowany o ryzyku kursowym, a kwestionowane przezeń postanowienia umowne dotyczyły głównych świadczeń stron. Pozwany, na którym w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu, nie udowodnił, że udzielił powódce innych informacji niż wynikające z oświadczeń podpisanych przez powódkę i przywołanych wyżej, które miały charakter blankietowy i w istocie na ich podstawie nie można ustalić rzeczywistego zakresu informacji przekazanych powódce. W świetle przytoczonych standardów informacyjnych wymienione oświadczenia są niewystarczające dla podjęcia przez konsumenta świadomej decyzji o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej. Przede wszystkim powódki nie pouczone o skali ryzyka kursowego, a mianowicie o tym, że jest ono nieograniczone i umocnienie się franka szwajcarskiego w stosunku do waluty krajowej może doprowadzić do tego, że ciężar spłaty kredytu stanie się dla powódki nie do udźwignięcia. Nie przedstawiono jej kursów historycznych waluty CHF ani symulacji obrazujących wpływ zmiany kursu waluty indeksacji na saldo kredytu i wysokość miesięcznej raty. Tymczasem bank jako przedsiębiorca i podmiot działający na rynku finansowym powinien zakładać, że w okresie kilkudziesięciu lat kredytowania mogą mieć miejsce wydarzenia, w tym poważne kryzysy ekonomiczne, wpływające na wzrost kursów walut obcych i deprecjację złotówki. Z tych przyczyn kredytobiorca nie dysponował odpowiednimi informacjami, których powinien udzielić mu pozwany tak, aby mógł podjąć świadomą i rozważną decyzję o zawarciu umowy kredytu. W konsekwencji postanowienia umowy kredytu i regulaminu, w których występuje element ryzyka kursowego, a więc określające zasady przeliczenia salda kredytu na franki szwajcarskie oraz klauzule przeliczeniowe odsyłające w przypadku wypłaty jak i spłaty do tabel kursowych banku podlegają ocenie w kontekście naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.), ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Za podstawę prawną obowiązku informacyjnego banku w zakresie ryzyka walutowego Sąd Apelacyjny uznaje art. 385 § 2 k.c., według którego wzorzec umowy powinien być sformułowany w sposób jednoznaczny i zrozumiały.

Postanowienia umowne, pozostawiające bankowi swobodę co do określenia wysokości kursu waluty indeksacji, są jednolicie w judykaturze uznawane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; 8 września 2016 r., II CSK 750/15; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; 24 października 2018 r., II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64; 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20; 30 września 2020 r., I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21; 28 września 2021 r., I CSKP 74/21, OSNC 2022, nr 5, poz. 53). Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Podobne stanowisko jest prezentowane w orzecznictwie TSUE, który w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C - 776/19, pkt 103) przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków.

W rozpoznawanej sprawie ani umowa kredytu zawarta przez strony, ani stanowiący jej integralną część regulamin nie określają weryfikowalnych i obiektywnych parametrów stanowiących dla pozwanego podstawę kształtowania kursu

waluty indeksacji we własnych tabelach. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 28 kwietnia 2022 r. (III CZP 40/22, L.) postanowienie zezwalające wierzycielowi na swobodne określenie wysokości świadczenia drugiej strony oddaje tę stronę we władzę wierzyciela, który może dowolnie wpływać na jej sytuację ekonomiczną, odpowiednio kształtując wysokość świadczenia. Sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹ §1 k.c.) w tym przypadku polega na wprowadzeniu do jego treści elementu nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej, co jest obce stosunkom zobowiązaniowym oraz stosunkom prywatnoprawnym w ogólności. W konsekwencji kwestionowane przez powódkę klauzule indeksacyjne naruszają właściwość (naturę) zobowiązania w rozumieniu art. 353¹ k.c. i już z tego względu nie mogą wiązać powoda jako konsumenta na podstawie art. 385¹ §1 k.c.

W tym miejscu należy odnieść się do argumentacji pozwanego, że w związku z udzieleniem kredytu indeksowanego kursem waluty obcej jest on również wystawiony na ryzyko kursowe, a także do stwierdzenia, że bank nie jest beneficjentem wzrostu kursu franka szwajcarskiego, ponieważ sam sponosi zobowiązania w tej walucie zaciągnięte w celu sfinansowania akcji kredytowej. Oceniając rozkład tego ryzyka w stosunku zobowiązaniowym z powódką, trzeba stwierdzić, że jedynie kredytobiorca ponosi straty wynikające ze wzrostu kursu waluty indeksacji. Bank w tych stratach nie partycypuje także wówczas, gdy sponosi swoje zobowiązania zaciągnięte w CHF na rynku międzybankowym. Należy bowiem mieć na uwadze, że spłaty tych dokonuje ze środków uzyskanych od kredytobiorców w wyniku spłaty rat kredytów, które są waloryzowane bieżącym kursem CHF. Ostatecznie zatem cały ciężar ekonomiczny wzrostu kursu waluty indeksacji w konstrukcji kredytu indeksowanego kursem waluty obcej spoczywa na kredytobiorcach, co świadczy o naruszeniu równowagi kontraktowej i uzasadnia ocenę tak skonstruowanych umów zarówno na podstawie art. 353¹ k.c., jak i art. 385¹ § 1 k.c.

Kwestia sposobu ustalania kursów walut w tabelach kursowych przez pozwany bank jest irrelevantna prawnie, ponieważ decydujące znaczenie ma okoliczność, że bank czynił to arbitralnie i były one nieweryfikowalne dla konsumenta przed zawarciem umowy.

Odwołanie się przez pozwanego do zapisu § 14 regulaminu na dowód, że od początku powódka mogła spłacać kredyt w CHF, jest chybione, bowiem z jego zapisu wprost wynika, że decyzja w tym zakresie należy do banku i jest fakultatywna oraz pozostawiona woli banku. Przewalutowanie nie mogło nastąpić automatycznie.

Abuzywności klauzul indeksacyjnych nie usuwa zawarty przez strony aneks do umowy, zgodnie z którą powódka uzyskała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Kredytobiorca jest bowiem nadal narażony na nieograniczone ryzyko kursowe. Z faktu, że w trakcie wykonywania umowy powódka zaczęła spłacać kredyt w CHF, nie da się wywieść, by strony dokonały odnowienia, a zamiaru umorzenia istniejącego zobowiązania nie powinno się domniemywać. Choć niekoniecznie wyraźny, musi być na tyle uzewnętrzny, by nie powstała wątpliwość, czy w ogóle istniał (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 95/03, Lex nr 84431, z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 191/06, Lex nr 369173, z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07, Lex nr 462284). Brak jest dowodów pozwalających przyjąć, że powódka, zmieniając walutę spłaty, miała świadomość abuzywności klauzul, a jej działania zostały ukierunkowane na przywrócenie tym klauzulom skuteczności. Zmiana waluty spłaty nie usuwała pierwotnej wady mechanizmu przeliczeniowego i nie rozliczała dotychczasowych spłat z jego pominięciem, a jedynie działała na przyszłość.

Przedstawionej oceny prawnej nie podważa również zmiana stanu prawnego w wyniku nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezskutecznej) ab initio i z mocy prawa. Ponadto jak już zostało wyjaśnione naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta należy upatrywać nie tylko w sposobie

indeksacji polegającym na stosowaniu kursu waluty kształtowanego dowolnie przez bank, ale także w przerzuceniu na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych nieograniczonego ryzyka kursowego. W konsekwencji wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy. Z tych względów nie można podzielić stanowiska pozwanego, że uprawnienie, jakie uzyskał kredytobiorca w postaci możliwości spłaty kredytu w walucie indeksacji, wyczerpuje instrumenty ochrony prawnej konsumenta przed nieuczciwymi klauzulami ryzyka kursowego.

Reasumując, należy stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie postanowienia łączącej strony umowy kredytu, których elementem jest ryzyko kursowe, a więc klauzule waloryzacyjne z § 2 ust. 1 umowy oraz § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 regulaminu należy ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające w sposób rażący interesy konsumenta. Naruszenie dobrych obyczajów należy wiązać z mechanizmem pozwalającym bankowi na jednostronne kształtowanie kursu waluty we własnych tabelach, a w konsekwencji wysokości stanowiącego jego zysk spreadu walutowego oraz przerzucenie na konsumenta nieograniczonego ryzyka zmiany kursu waluty waloryzacji kredytu. Tak samo należy ocenić wyrażenie salda kredytu w walucie waloryzacji w sytuacji niedoinformowania konsumenta na etapie zawierania umowy o skutkach ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania kredytobiorcy.

Oceniając skutki abuzywności klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron w umowie kredytu, należy odwołać się do art. 385¹ § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten stanowi implementację art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, według którego państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Z tego względu dla jego wykładni istotne znaczenie ma orzecznictwo TSUE, w szczególności dotyczące warunków uzupełnienia luk w umowie powstałych po usunięciu z niej klauzul abuzywnych.

Skoro klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron, to ich eliminacja z umowy musi prowadzić do jej upadku. Jej utrzymanie w pozostałym zakresie nie jest możliwe bez postanowień określających główne świadczenia stron. Przedstawiony pogląd znajduje potwierdzenie w wykładni przepisów dyrektywy 93/13 w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18, pkt 44), zgodnie z którą skoro klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się niepewna. Podzielając ten kierunek wykładni, należy wykluczyć możliwość tzw. redukcji utrzymującej skuteczność abuzywnego postanowienia poprzez wypełnienie luki w umowie na podstawie art. 56 k.c. np. ustalonym zwyczajem, za który można uznać stosowanie kursu średniego NBP do wykonania zobowiązań wyrażonych w walucie obcej (tak np. art. 41 prawa wekslowego). Należy podkreślić, że taki zabieg nie usunąłby negatywnych dla konsumenta skutków abuzywności postanowień o indeksacji kredytu, a mianowicie nieograniczonego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. Konsument nadal byłby narażony na nieograniczone ryzyko zmiany kursu waluty indeksacji przy zmienionym tylko sposobie waloryzacji umownej poprzez odesłanie do kursu średniego NBP. Zniweczony zostałby tym samym cel odstraszcający dyrektywy 93/13, na który w swoim orzecznictwie zwraca uwagę TSUE.

Te same argumenty sprzeciwiają się uzupełnieniu umowy na podstawie art. 358 § 2 k.c. poprzez wprowadzenie kursu średniego NBP w miejsce abuzywnych klauzul przeliczeniowych odsyłających do kursu waluty indeksacji w tabeli banku. W wyroku z dnia 8 września 2022 r. (C-80/21, pkt 67 L.) TSUE odrzucił możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku w umowie przepisem dyspozytywnym, stwierdzając, że wyjątkowa możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany. Takie uzupełnienie umowy w świetle wcześniejszego orzecznictwa TSUE jest dopuszczalne tylko wówczas,

jeżeli konsument wyraził zgodę na dalsze obowiązywanie umowy z nieuczciwymi warunkami, rezygnując tym samym z ochrony konsumenckiej (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C - 260/18, pkt 48, pkt 53-55). W wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C - 260/18, pkt 58, L.) TSUE przyjął, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi on na przeszkodzie temu, by w przypadku gdy unieważnienie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, sąd krajowy mógł zarządzić unieważnieniu nieuczciwych postanowień znajdujących się w tej umowie poprzez zastąpienie przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Aprobując przedstawioną wykładnię, należy stwierdzić, że z taką sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, ponieważ powódka nie wyraziła zgody na dalsze obowiązywanie umowy, mając świadomość konsekwencji jej upadku (k 302verte). Natomiast, gdyby umowa mogła nadal obowiązywać po usunięciu z niej abuzywnego postanowienia, to należy mieć na uwadze, że w wyroku z dnia 8 września 2022 r. (C - 80/21, pkt 68-69) TSUE za niedopuszczalne uznał uzupełnienie jej przepisami dyspozytywnymi, przypominając, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia. W związku z tym Trybunał stwierdził, że jeżeli umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, sąd krajowy nie może zastąpić tych warunków przepisem krajowym o charakterze dyspozytywnym (pkt 68). W konsekwencji przyjął, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, która to nieważność nie pociąga za sobą nieważności tej umowy w całości, zastąpić ten warunek przepisem dyspozytywnym prawa krajowego (tak też TSUE w wyroku z dnia 8 września 2022 r., C-80/21, pkt 68-69). Odrzucił również możliwość uzupełnienia luk w umowie w drodze wykładni oświadczeń woli stron (art. 65 § 2 k.c.), wyjaśniając, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu jako nieważna (bezskuteczna) ex lege nie wiąże stron ze skutkiem ex tunc.

Natomiast Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu naruszenia art. 69 prawa bankowego w związku z art. 353¹ k.c. Umowa stron nie jest sprzeczna z przepisami prawa bezwzględnie obowiązującymi. Zawiera wszystkie elementy wymagane przez prawo bankowe. Sąd Apelacyjny podziela w tej mierze szeroką argumentację Sądu pierwszej instancji, co wyłącza potrzebę jej powielania – również wobec akceptowanego przez Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w przywołanej wyżej uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22 co do skutków zamieszczenia w umowie postanowień zezwalających wierzycielowi na swobodne określenie wysokości świadczenia drugiej strony.

Nietrafny okazał się zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. Dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda nie może być liczony od dnia spłaty poszczególnych rat kredytu, kiedy jako konsument nie wiedział, że umowa zawiera klauzule abuzywne. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-776/19), że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument wywodzi z dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia

nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia. Analizując początek biegu terminu przedawnienia, Trybunał, powołując się na dotychczasowe orzecznictwo, wskazał, że konsumenci mogą nie wiedzieć o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie kredytu hipotecznego lub nie rozumieją zakresu swoich praw wynikających z dyrektywy 93/13. Ponadto, termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu. Z tego względu w sprawie C-776/19 TSUE zakwestionował ustalenie jako początku biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta zgłoszonego na kanwie abuzywnych postanowień umowy kredytu hipotecznego momentu przyjęcia przez konsumenta oferty pożyczki. Przy takim założeniu pięcioletni termin przedawnienia mógłby bowiem upłynąć, zanim konsument powziął wiedzę o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie. W ocenie Sądu Apelacyjnego moment, w którym kredytobiorcy mogli dowiedzieć się o abuzywności klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, należy wiązać z wpisem z dnia 8 maja 2014 r. do Rejestru niedozwolonych postanowień umownych pod nr (...) klauzuli indeksacyjnej stosowanej w tych umowach przez Bank (...) o treści zbliżonej do § 9 ust. 2 regulaminu wiążącego strony. Wytoczenie powództwa dnia 8 lipca 2019 r. skutecznie przerwało bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 9 lipca 2018 r. w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie kodeksu cywilnego, Dz.U. 1104 i art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), a więc zarzut przedawnienia nie jest uzasadniony.

Powódka żądanie zapłaty wskazała jako ewentualne na wypadek nieuwzględnienia powództwa o ustalenie i taką samą konstrukcję zastosowała w apelacji. Wobec uwzględnienia apelacji w zakresie powództwa o ustalenie Sąd Apelacyjny nie zajmował się więc roszczeniem o zapłatę. Tym samym wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego został pominięty jako bezprzedmiotowy i zmierzający wyłącznie do przedłużenia postępowania. Powyższe oznacza też, że dopuszczalność i skuteczność zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez pozwanego nie podlegała badaniu, ponieważ powództwo główne to powództwo o ustalenie, a nie zapłatę, a tylko w przypadku powództwa o świadczenie pozwany może bronić się zarzutem zatrzymania.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i obciążył pozwanego jako stronę przegrywającą spór kosztami procesu za obie instancje (art. 98 k.p.c.).

Dorota Markiewicz